



Sygn. akt II UK 194/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku P. K.
przeciwko Dyrektorowi Wojskowego Biura Emerytalnego w W.
o rentę rodzinną,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 stycznia 2014 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 10 października 2012 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 10 października 2012 r. oddalił apelację ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Ubezpieczeń Społecznych w W. z dnia 27 kwietnia 2010 r., którym oddalono odwołanie P. K. od decyzji Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w W. z dnia 17 września 2008 r., odmawiającej prawa do wojskowej renty rodzinnej.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczony, urodzony 14 sierpnia 1983 r., był uprawniony do wojskowej renty rodzinnej po zmarłym ojcu T. K. do 31 października 2008 r., bowiem wówczas ukończył studia na Wydziale Prawa Wyższej Szkoły Handlu i Prawa [...]. W dniu 13 maja 2008 r. odwołujący się złożył do organu rentowego wniosek o skierowanie go do lekarza orzecznika w celu przyznania prawa do renty rodzinnej. Orzeczeniem z dnia 10 lipca 2008 r. lekarz orzecznik ZUS stwierdził, że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy i nie jest niezdolny do samodzielnej egzystencji, co na skutek sprzeciwu wnioskodawcy potwierdziła Komisja Lekarska ZUS orzeczeniem z 21 sierpnia 2008 r. Na podstawie opinii biegłych lekarzy Sąd Okręgowy stwierdził brak podstaw do ustalenia, ażeby u odwołującego się występowała całkowita niezdolność do pracy, czy niezdolność do samodzielnej egzystencji.

Sąd odwoławczy uzupełnił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy o dodatkową dokumentację lekarską, a następnie o dowód z łącznej opinii biegłych lekarzy neurologa, neurochirurga, psychiatry, psychologa, ortopedy, chirurga naczyniowego i okulisty celem oceny rozpoznanych u ubezpieczonego schorzeń pod kątem całkowitej niezdolności do pracy i czasu powstania tej niezdolności. Biegli lekarze w łącznej opinii stwierdzili brak podstaw do zaliczenia wnioskodawcy do grupy osób całkowicie niezdolnych do pracy i niezdolnych do samodzielnej egzystencji. W ocenie biegłych ubezpieczony nie był całkowicie niezdolny do pracy przed ukończeniem 16 roku życia, tj. przed 14 sierpnia 1999 r., ani przed ukończeniem nauki w szkole. Uznając opinię za wiarygodną, Sąd drugiej instancji nie znalazł podstaw do podważenia ustalenia poczynionego w sprawie przez Sąd Okręgowy odnośnie do niemożności zaliczenia odwołującego się do osób całkowicie niezdolnych do pracy, a tym samym do uwzględnienia zarzutów apelującego odnoszących się do naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 12 ust. 1, art. 13 ust. 1 i 2 i art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.; dalej jako ustawa emerytalna).

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego ubezpieczony zarzucił naruszenie:

1. art. 12 ustawy emerytalnej, przez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji uznanie, że ubezpieczony nie spełnia ustawowych przesłanek do stwierdzenia niezdolności do pracy do ukończenia 25 roku życia lub niezdolności do pracy oraz niezdolności do samodzielnej egzystencji bez względu na wiek;

2. art. 68 ust. 1 ustawy emerytalnej, przez jego niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji nieuzasadnione rozdzielenie w opinii łącznej z 26 grudnia 2011 r. przesłanek w postaci całkowitej niezdolności do pracy i całkowitej niezdolności do samodzielnej egzystencji, podczas gdy przesłanki te powinny zostać wywiedzione przez biegłych łącznie;

3. art. 280 k.p.c., przez niewykonanie w całości postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 21 lutego 2011 r., mimo że nie istniały przyczyny ani przeszkody po stronie biegłych uniemożliwiające odniesienie się do prawomocnego orzeczenia Miejskiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 30 października 2008 r.;

4. art. 477¹¹ § 1 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c., przez niewezwanie do udziału w sprawie w charakterze strony matki odwołującego się D. K., uprawnionej do udziału w sprawie w takim charakterze, która tym samym została pozbawiona możliwości obrony swych praw z uwagi na to, że prawo do renty rodzinnej po zmarłym T. K. nabyli zarówno wnioskodawca, jak i jego matka, w związku z czym również jej praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja;

5. art. 286 w związku z art. 285 § 3 k.p.c., przez niezażądanie opinii uzupełniającej od biegłych w sytuacji, gdy w opinii łącznej nie udzielili wyczerpującej wypowiedzi;

6. art. 328 § 2 k.p.c., przez nieodniesienie się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do prawomocnego orzeczenia Miejskiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności z 30 października 1998 r., mocą którego ubezpieczony został uznany za osobę niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym oraz za osobę wymagającą częściowej pomocy innych osób;

7. art. 299 k.p.c., przez nieuwzględnienie wniosku dowodowego o przesłuchanie ubezpieczonego w charakterze strony, mimo że po wyczerpaniu środków dowodowych pozostały niewyjaśnione fakty, w tym wynikające z kwestionowanych przez powoda opinii biegłych, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Opierając skargę na takich podstawach, odwołujący się wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 477¹¹ k.p.c., stronami postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych są ubezpieczony, inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, organ rentowy i zainteresowany. Stroną zatem jest nie tylko podmiot, który we własnym imieniu występuje do sądu z żądaniem ochrony prawnej (ubezpieczony, wnioskodawca), a także inne osoby, o których ochronę praw materialnych toczy się postępowanie, i których dotyczą jego skutki. Stroną jest również osoba, która ma interes prawny w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść jednej ze stron toczących spór (zainteresowany). Zainteresowany nie jest wymieniony w decyzji, choć decyzja - skierowana do innych podmiotów - wpływa swoją treścią na jego prawa lub obowiązki. W związku z tym ma on interes prawny w uzyskaniu konkretnego orzeczenia sądowego. Zainteresowany - jako strona - ma prawo wniesienia odwołania od decyzji dotyczącej jego praw lub obowiązków, a gdy tego nie uczynił i postępowanie toczy się przed sądem bez jego udziału, podlega wezwaniu do udziału w sprawie z urzędu lub na wniosek strony. Sąd bowiem ma obowiązek zapewnić wszystkim osobom mającym przymiot strony możliwość obrony ich praw.

Pomijając nawet to, że obowiązek wezwania zainteresowanego do udziału w postępowaniu wynika z art. 477¹¹ § 2 zdanie drugie k.p.c., a nie z art. 477¹¹ § 1 k.p.c., którego naruszenie w tym kontekście zarzucił skarżący, wskazać trzeba, że nieważność postępowania brana pod uwagę w postępowaniu kasacyjnym bez podniesienia adekwatnego zarzutu naruszenia przepisu (przepisów) postępowania może dotyczyć jedynie etapu postępowania apelacyjnego. Stosownie bowiem do art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw. W granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji. Co do zasady Sąd Najwyższy nie jest zatem uprawniony do badania nieważności

postępowania przed sądem pierwszej instancji. Takie badanie jest możliwe tylko wtedy, gdy w skardze kasacyjnej został sformułowany zarzut naruszenia przez sąd drugiej instancji art. 386 § 2 w związku z art. 378 § 1 k.p.c., przez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2009 r., II CSK 156/09, czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 62/07; niepublikowane).

Przekształcenia podmiotowe w sprawie odbywać się mogą jedynie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (art. 391 § 1 k.p.c.), co jak przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04 (OSNP 2006 nr 1-2, poz. 28) dotyczy także wezwania do udziału w sprawie zainteresowanego. Stanowisko to należy zaakceptować, albowiem wzywanie zainteresowanego do udziału w sprawie na etapie postępowania apelacyjnego byłoby niecelowe i nieracjonalne. Jak bowiem przyjmuje się jednolicie w orzecznictwie, postępowanie toczące się bez udziału zainteresowanego, na skutek zaniedbania obowiązku wezwania wynikającego z art. 477¹¹ § 2 zdanie drugie k.p.c., dotknięte jest nieważnością. Oczywistym jest, że do tej nieważności dochodzi już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, a taka wada postępowania nie może być konwalidowana przez wezwanie tej strony do udziału w postępowaniu apelacyjnym. W razie zaistnienia takiej sytuacji sąd odwoławczy obowiązany jest z urzędu uwzględnić nieważność postępowania zaistniałą przed sądem pierwszej instancji (art. 378 § 1 k.p.c.), uchylić zaskarżony wyrok, znieść postępowanie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania (art. 386 § 2 k.p.c.), na co żadnego wpływu nie miałoby wezwanie zainteresowanego do udziału w postępowaniu apelacyjnym. Skoro zatem Sąd Apelacyjny nie miał obowiązku wezwania do udziału w postępowaniu ewentualnego zainteresowanego, to skierowany przeciwko wyrokowi tego Sądu zarzut naruszenia art. 477¹¹ w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. nie może być uznany za skuteczny. W takiej sytuacji procesowej trafny mógłby być jedynie zarzut naruszenia art. 386 § 2 w związku z art. 378 § 1 *in fine* k.p.c., stanowiący o obowiązku sądu drugiej instancji wzięcia pod rozwagę z urzędu nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, czego skutkiem jest konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku, zniesienia postępowania i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Skarżący nie sformułował

jednak takiego zarzutu, co uniemożliwia rozpoznawanie skargi kasacyjnej pod tym kątem, bowiem zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw. Jest więc związany granicami skargi kasacyjnej wyznaczonymi jej podstawami, co oznacza, że nie może uwzględniać naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącego. Sąd Najwyższy nie jest bowiem uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów lub też stawiania hipotez co do tego, jakiego aktu prawnego (przepisu) dotyczy podstawa skargi. Nie może także zastąpić skarżącego w wyborze podstawy kasacyjnej, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy może zatem skargę kasacyjną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie do przepisów, których naruszenie zarzucono.

Również powołanie się na naruszenie art. 280 k.p.c., art. 286 w związku z art. 285 § 3 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. i art. 299 k.p.c. nie może odnieść zamierzonego skutku, bo przepisy te normują postępowanie przed sądem pierwszej instancji, gdy tymczasem skarga kasacyjna jest środkiem zaskarżenia wyroku sądu drugiej instancji (art. 398¹ § 1 k.p.c.), a Sąd Najwyższy, jak już wskazano, jest związany podstawami skargi. Zarzut naruszenia takich przepisów przez sąd drugiej instancji wymaga więc dla swej skuteczności przytoczenia odnoszącego się do postępowania apelacyjnego art. 391 § 1 k.p.c., czego skarżący nie uczynił.

Niezależnie od tego wskazać należy, że do naruszenia art. 280 k.p.c. nie może dojść przez wydanie niepełnej opinii, bo przepis ten dotyczy nieprzyjęcia przez biegłego obowiązku sporządzenia opinii, a nie braków w sporządzonej już opinii, co zarzuca skarżący.

Odnosnie zaś do tych zarzutów skargi sformułowanych w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, które odnoszą się do pominięcia orzeczonej w stosunku do wnioskodawcy niepełnosprawności, należy zauważyć, że stanowisko w tej kwestii zajął Sąd pierwszej instancji, a z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, ażeby Sąd Apelacyjny je zanegował. Wyrażony przez Sąd Okręgowy pogląd, zgodnie z którym „orzeczenie o stopniu niepełnosprawności jest wydawane w toku innego postępowania, w całkiem innym celu i przy zastosowaniu odrębnych

przesłanek ustawowych” zasługuje przy tym na akceptację, jeśli wziąć pod uwagę, że w myśl art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (jednolity tekst: Dz. U. z 2011 r. Nr 127, poz. 721 ze zm.), ustala się trzy stopnie niepełnosprawności (znaczny, umiarkowany oraz lekki, które stosuje się do realizacji celów określonych ustawą), przy czym pojęcie to, szersze od niezdolności do pracy w rozumieniu ustawy emerytalnej, obejmuje swym zakresem niezdolność do wykonywania zatrudnienia, co znajduje wyraz w określeniu osoby niepełnosprawnej jako tej, która uzyskała orzeczenie o całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy, na podstawie odrębnych przepisów. W konsekwencji więc, każda osoba niezdolna do pracy jest osobą niepełnosprawną, ale nie każda osoba niepełnosprawna jest osobą niezdolną do pracy. Na gruncie obowiązującego prawa nie ma podstaw do utożsamiania niepełnosprawności i niezdolności do pracy i negowania istniejących między nimi różnic. Różnice występują zarówno w płaszczyźnie definicyjnej, jak i w zakresie orzekania o niepełnosprawności i niezdolności do pracy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 20 sierpnia 2003 r., II UK 386/02, OSNP 2004, nr 12, poz. 213 i 4 marca 2008 r., II UK 130/07, OSNP 2009, nr 11 – 12, poz. 156). Tak więc, mimo podobieństwa definicji, stwierdzenie umiarkowanego stopnia niepełnosprawności nie jest tożsame ze stwierdzeniem niezdolności do pracy. W rozpatrywanej sprawie zostało ustalone (na podstawie przeprowadzonych dowodów), że ubezpieczony nie jest i nie był całkowicie niezdolny do pracy, którego to ustalenia, z przyczyn podanych wyżej, nie może podważyć sam fakt orzeczenia wobec niego umiarkowanego stopnia niepełnosprawności.

Biorąc pod uwagę przedmiot sporu, ustalenia wymagało, czy ubezpieczony stał się osobą całkowicie niezdolną do pracy lub całkowicie niezdolną do pracy oraz do samodzielnej egzystencji w okresie, o którym mowa w art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej. Przepis art. 12 ust. 1 tej ustawy, definiując niezdolność do pracy, stanowi, że niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Przepisy ust. 2 i 3 tego artykułu wskazują, że całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy, a częściowo niezdolną do pracy jest

osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Natomiast zgodnie z art. 13 ustawy emerytalnej, przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, oraz możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne. Dokonując analizy pojęcia „całkowita niezdolność do pracy”, należy brać pod uwagę zarówno kryterium biologiczne (stan organizmu dotkniętego schorzeniami naruszającymi jego sprawność w stopniu powodującym całkowitą niezdolność do jakiegokolwiek pracy), jak i ekonomiczne (całkowita utrata zdolności do zarabkowania wykonywaniem jakiegokolwiek pracy). Obiektywna możliwość podjęcia dotychczasowego lub innego zatrudnienia, zgodnie z poziomem kwalifikacji, wykształcenia, wieku i predyspozycji psychofizycznych, może być brana pod uwagę tylko wówczas, gdy ubezpieczony jest niezdolny do pracy z medycznego punktu widzenia, gdyż te aspekty muszą występować łącznie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 675/98, OSNAPiUS 2000, nr 16, poz. 624). Ustawodawca dał temu wyraz w powiązaniu prawa do renty z rzeczywistą utratą zdolności do pracy lub znacznym jej ograniczeniem przy uwzględnieniu możliwości i sprawności niezbędnych do dalszego zaangażowania w procesie pracy. W orzecznictwie przyjmuje się również (por. wyroki z dnia 20 sierpnia 2003 r., II UK 11/03 oraz z dnia 5 lipca 2005 r., I UK 222/04, niepublikowane), że decydującą dla stwierdzenia niezdolności do pracy jest utrata możliwości wykonywania pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu przy braku rokowania odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Gdy więc biologiczny stan kalectwa lub choroba nie powodują naruszenia sprawności organizmu w stopniu mającym wpływ na zdolność do pracy dotychczas wykonywanej lub innej mieszczącej się w ramach posiadanych lub możliwych do uzyskania kwalifikacji, to brak jest prawa do świadczenia (por. też wyroki Sądu Najwyższego z: 8 czerwca 2010 r., II UK 399/09 i 28 lutego 2012 r., I UK 279/11; niepublikowane). Wykładnia art. 12 ustawy emerytalnej, dokonana w

niniejszej sprawie, odpowiada interpretacji wynikającej z orzecznictwa Sądu Najwyższego, a przedstawionej powyżej, wobec czego nie ma podstaw do uznania, że doszło do naruszenia tego przepisu przez błędną jego wykładnię. Nie budzi wątpliwości, że ustalenie niezdolności do pracy z punktu widzenia medycznego wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c., a zatem konieczne jest dopuszczenie na tę okoliczność dowodu z opinii biegłych lekarzy właściwych specjalności. Dowód z zeznań wnioskodawcy, wbrew stanowisku skarżącego, nie miałby wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, albowiem mógłby być przeprowadzony tylko na okoliczności niezwiązane z jego niezdolnością do pracy w sensie medycznym, a jak już powiedziano, kwestie związane z wykształceniem, wiekiem, predyspozycjami psychofizycznymi, czy też innymi okolicznościami dotyczącymi ubezpieczonego, nie mogą doprowadzić do stwierdzenia niezdolności do pracy, jeżeli z punktu widzenia medycznego takiej nie ustalono. Biorąc pod uwagę powyższe, za nieuzasadniony uznać należy zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. Odnosząc się zaś do zarzutów naruszenia prawa materialnego, poza stwierdzonym już brakiem możliwości uznania, że doszło do naruszenia art. 12 ustawy emerytalnej przez błędną jego wykładnię, wskazać trzeba, że wnioskodawca ubiegał się o wojskową rentę rodzinną. Podstawą prawną do przyznania takiego świadczenia są przepisy zawarte w art. 23 i art. 24 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 666 ze zm.), których naruszenia skarżący nie zarzucił. Okoliczność, że przepis art. 24 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin odsyła do ustawy emerytalnej w zakresie zasad, na jakich przysługuje renta rodzinna oraz ustalania jej wysokości, powinna być zaś uwzględniona przez przytoczenie odpowiednich przepisów ustawy emerytalnej, ale w związku z art. 24 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin.

Niezależnie od tego, nie ma podstaw do uznania, że doszło do naruszenia art. 68 ust. 1 ustawy emerytalnej przez jego niewłaściwe zastosowanie. Przepis art. 68 ust. 1 ustawy emerytalnej w pełnym brzmieniu stanowi: dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione mają prawo do renty rodzinnej: 1) do ukończenia 16 lat, 2) do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 rok

życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia, albo 3) bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie, o którym mowa w pkt 1 lub 2. Bez względu na wiek dzieci mają zatem prawo do renty rodzinnej w dwóch sytuacjach: 1) jeśli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji - co oznacza łączne spełnienie tych dwóch warunków; 2) jeśli stały się całkowicie niezdolne do pracy - spełnienie tylko jednego warunku. Jednakże w obydwu tych sytuacjach owe warunki muszą zaistnieć przed ukończeniem przez dziecko 16 roku życia względnie przed ukończeniem nauki w szkole do 25 roku życia. Warunek powstania niezdolności do pracy w okresach wymienionych w art. 68 ust. 1 pkt 1 lub 2 ustawy emerytalnej dotyczy więc zarówno osób całkowicie niezdolnych do pracy, jak i osób, które są jednocześnie niezdolne do samodzielnej egzystencji (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2006 r., II UZP 10/06, OSNP 2007, nr 5 – 6, poz. 75). W jednym i drugim wypadku konieczne jest więc przede wszystkim stwierdzenie występowania całkowitej niezdolności do pracy w okresach wymienionych w art. 68 ust. 1 pkt 1 lub 2 ustawy emerytalnej. Jeżeli zaś ten warunek nie jest spełniony, nie ma możliwości przyznania prawa do renty rodzinnej. W tym kontekście całkowicie niezrozumiałe jest stwierdzenie skarżącego, że niewłaściwe zastosowanie art. 68 ust. 1 ustawy emerytalnej miałoby polegać na „nieuzasadnionym rozdzieleniu w opinii łącznej z dnia 26 grudnia 2011 r. przesłanek w postaci całkowitej niezdolności do pracy i całkowitej niezdolności do samodzielnej egzystencji”. Ustalenia faktyczne poczynione w sprawie, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), i z których wynika, że ubezpieczony nie stał się osobą całkowicie niezdolną do pracy we wskazanych wyżej okresach, były bowiem wystarczające do tego, aby subsumując je pod przepis art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, uznać brak spełnienia warunków uprawniających skarżącego do renty rodzinnej bez względu na wiek.

Podstawy skargi okazały się zatem nieusprawiedliwione, wobec czego Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

